Nr 71. ROK 1843. WTOREK 28 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Eustazego Op.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiatobóg.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
24	6	27'' 6' 977	— 1° 6	1 83	Pł Wschodni mocny	Pogoda	
	2	7 059	+ 1 2	1 74	,, ,,	,,	
	10	8 864	— 2 2	1 73	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
25	6	8' 784	— 3, 0	1, 94	Wschodni słaby	Chmurno	
	2	7, 849	+ 1, 5	1, 23	,, ,,	,,	
	10	6, 621	+ 0, 0	1, 22	Wschodni mocny	Pogoda	
26	6	6, 302	— 0, 5	1, 45	Wschodni wicher	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 677	+ 2, 0	1, 37	,, ,,	Chmury	
	10	5, 183	— 1, 2	1, 59	PPł wschodni wicher	Pogoda	

Wiadomości krajowe

KRAKOW.

Na dwóch koncertach pana Liszt dnia 26 i 27 b. m. mimo wysokiéj ceny biletów, sala Knotza tak była zapełnioną, że jeszcze nikt nie pamięta podobnego natłoku. Grzmiące oklaski i okrzyki entuzyastyczne, rozlegały po każdéj sztuce; a podczas drugiego koncertu rzucono kilkanaście wieńców artyście. Jutro pan Liszt da trzeci koncert na dochód ubogich. — Szczegóły późniéj opisane będą.

Wiadomości zagraniczne

— *Paryż* 11 *Marca.* —

Rozgłoszona najprzód przez dzienniki hiszpańskie pogłoska, że książe Hieronim de Montfort przybył do Madrytu, aby wystąpić jako kandydat do ręki Izabelli II. jakkolwiek dziwnie brzmi sama w sobie, znalazła jednak echo w naszéj zwykle tak rozważnéj izbie parów. Nie podobném prawie zdaje się być do uwierzenia, że jeden z członków téj wysokiéj izby, wczoraj oświadczył w biórach, że przy rozprawach nad tajnemi funduszami, zamierza zapytać się ministrów względem celu podróży księcia Montfort do Hiszpanii, jak gdyby Francya miała prawo do nadzoru nad wszystkiemi książętami, którzy chcą udać się do Hiszpanii. Odpowiedź na te zapytania nie będzie zapewnie trudną panu Guizot. Ale zadziwiającem musi być dla każdego że tak bez żadnego namysłu opozycya gotową jest we Francyi z najlżejszéj pogłoski ukuć broń przeciw rządowi.

Izba parów wybrała wczoraj do roztrząsania projektu do prawa o tajnych funduszach komisyę, która składa się z panów Rossi, Laplagne, Barris, d'Argont. Franc Carré, Bourdeau, le Roy i de Barante, a zatém z samych przyjacioł gabinetu. Jak bardzo komisya jest tego zdania, że teraźniejszy gabinet posiada jéj zaufanie, okazuje się z tego, że będąc wczoraj o godzinie 2 po południu wybraną, już o godzinie 4téj mianowała swego sprawozdawcę w osobie pana Rossi, co zazwyczaj dopiero na drugiém posiedzeniu miewa miejsce, ponieważ komisya, choćby tylko dla saméj formalności, chce okazać, że

starannie zajmuje się polityką gabinetu, aby sumienny wyrok względem niéj wydać. Wczoraj niechciano nawet zadawać sobie tego małego trudu, chociaż projekt do prawa formalnie oświadcza, że gabinet żąda zezwolenia na kredyt miliona franków w dowód zaufania izby. Przy przedłożeniu tego projektu w izbie deputowanych, gabinet widocznie chciał uniknąć kwestyi ministeryalnéj, bo większość komisyi dopiero po długim oporze dozwoliła mniejszości zamieścić w raporcie wotum nieufności. W izbie parów pan Guizot wprost oświadczył, że gabinet czyni z funduszów tajnych, kwestyę ministerjalną.

Rozprawy mianowicie w biórze margrabiego de Boissy były wczoraj dość żywe ale jak wiadomo izba i opinia rozsądnych ludzi od dawna bardzo mało przywiązuje wagi do opozycyi margrabiego de Boissy.

Nieszczęście które dotknęło wyspę Gwadelupę i zupełnie zniszczyło miasto Point a Pitre, sprawiło tu bardzo głębokie wrażenie. Miasto Point a Pitre zostało założone w roku 1763, i przez długi czas nosiło nazwisko Morne renfermé. Prowadzi ono znaczny handel, i chociaż nie jest stolicą wyspy, jednakże przed zniszczeniem było istotnie najbardziéj kwitnącem miastem w Antylach. Izby przedewszystkiem wyznaczą żądany kredyt półtrzecia miliona fr. dla ludności pozbawionéj mieszkań i żywności. Mówią o 3000 poległych i około 1800 ranionych. Tu wszędzie tworzą się listy składkowe, i wszelkiego rodzaju wsparcia wkrótce przesłane będą do téj nieszczęśliwéj kolonii. Ten wypadek może ważny wpływ wywrzeć na wotum izby w przedmiocie kwestyi cukrowéj i teraz kiedy wrażenie jakie to nieszczęście sprawiło, jest świeżém, gdyby przedstawiono tę kwestyę do roztrzygnienia, rezultat byłby pewno pomyślny dla kolonij. Z początku mniemano, że fabrykanci cukru krajowego wszyscy przyjmą wynadgrodzenie w zamian za zniesienie fabryk; ale zwolna utworzył się przeciw temu opór, i najbogatsi fabrykanci żądają utrzymania obecnego stanu. Guadelupa znajdowała się w lepszem położeniu niż Martynika, i mniéj cierpiała niż wszystkie inne nasze kolonie. Paropływ *Gomer*, który przywiózł tu wiadomość o tym okropnym wypadku, odbył przeprawę w dwudziestu dniach. Jego misya jeszcze nie jest ukończoną, bo jak wiadomo, jest on przeznaczony do żeglugi zaatlantyckiéj i przed kilku miesiącami wysłany został dla zwiedzenia miejsc i stacyi, których paropływy francuzkie mają w przyszłości dotykać. *Gomer*, niezwłocznie odjedzie na powrót aby nie szczęśliwym mieszkańcom Guadelupy powieść pieniądze i żywność.

Izba parów odbyła dziś krótkie posiedzenie, na którem hrabia Portalis odczytał mowę na pamiątkę hrabiego Simeon, który umarł w początku bieżącego roku. W krótce potém parowie udali się do swoich biór, dla naradzania się nad projektem do prawa w przedmiocie tajnych funduszów.

Jenerał Jacqueminot od kilku dni miewa częste konferencye z ministrem spraw wewnętrznych, a pułkownicy gwardyi narodowéj otrzymali rozkaz podania list względem dobrego lub złego ducha w rozmaitych korporacyach. Zdaje się, że rząd i tron największą wagę przywięzują do rezultatu nadchodzących wyborów gwardyi narodowéj.

Giełda 10 Marca. Ponieważ kursa konsulów angielskich znowu poszły w górę, przeto renty francuzkie w ciągu dzisiejszéj giełdy były bardzo poszukiwane. Dług czynny hiszpański także z powodu wyższych notowań z Londynu, doszedł do 28.

Minister oświecenia publicznego pan Villemain, położył nową wielką zasługę. Dotychczas regularnie co trzy lata składane były publicznie raporta statystyczne względem wychowania elementarnego, ale względem wychowania drugiego rzędu *(secondaire)* żadne wiadomości niebyły dotychczas ogłaszane publicznie. To uczynił p. Villemain w raporcie do króla którym prawie cały dzisiejszy *Moniteur* jest zapełniony. Musimy ograniczyć się na bardzo małym wyjątku z tego ważnego dokumentu. »Znajduje się we Francyi 40 kolegiów królewskich *(gymnase)* w grudniu 1842 r. liczba uczni w tych zakładach wynosiła 18697, między któremi 1791 na koszcie rządowym. Minister dowodzi w swoim raporcie, że kolegia królewskie od czasu odłączenia ich od uniwersytetu, znaczny postęp uczyniły. Drugiego rzędu szkół czyli kolegiów gminnych, znajduje się obecnie we Francyi 312 (w 1837 roku było 321) z dochodem rocznym 7,647,763 fr. Z tych połowa prawie używaną jest na pensye, dla urzędników szkolnych i nauczycieli. Podług raportu pana Villemain, urządzenie tych szkół pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Liczba uczni wynosi obecnie 26,584. Następnie minister mówi o szkołach normalnych i ich użyteczności, i korzyści jaką przedstawiają, zaopatrując rozmaite instytuta w nauczycieli. Prywatnych instytutów w których kursa odpowiadają zupełnie kursom gimnazyów, jest 102, pensyi 814 (120 duchownych), z 34 tysiącami pensyonarzy. Ogólne wydatki skarbu na szkoły drugiego sto-

pnia podawane są w tym raporcie na 37,088,763 franków.

— Londyn 10 Marca. —

Czytamy w *Times*: »Rezultat otrzymany przez pana Guizot przy rozprawach w izbie deputowanych nad tajnemi funduszami, jest bez zaprzeczania największym tryumfem jaki wymowa parlamentarna kiedykolwiek odniosła, i jeśli p. Guizot dopóty pozostanie przy sterze Francyi, póki nie znajdzie ludzi, którzyby mu wyrównali w wymowie, przeżyje niezawodnie niepopularność, która jest przywiązaną do niego i te koalicye umysłów zaciętych i zawistnych, które zwróciły przeciw niemu swoje ataki, z zaciętością, która ani na chwilę nie osłabła. Godnem jest uwagi że w całych tych rozprawach gabinet nie miał do zwalczenia żadnego męża, któryby chciał zająć jego miejsce. Panowie Molé i Thiers pozostali w cieniu. Gabinet walczyć miał z mnóztwem przeciwników, ale z żadnym następcą. Dla tego pomimo gorzkiéj wytrwałości pana Tocqueville, śmiertelnéj nieprzyjazni pana Billault, i rapsodyi pana Lamartine, istnienie gabinetu nie może być w stanowczy sposób podane w wątpliwość przez ludzi, którzy nie okazują się gotowemi przyjąć na siebie ciężar i odpowiedzialność rządu. Zazdrość, nienawiść, niechęć, przedstawiając się w kształtach najbardziéj pedanckich albo poetycznych, nie są dostatecznemi nawet we Francyi do zwalenia gabinetu. Ludzie którzy znajdują się w położeniu dozwalającem im walczyć z panem Guizot o władzę, pojęli zapewnie od samego początku rozpraw, że nieprzyjaźń nowéj opozycyi rozciągnęłaby się do każdego gabinetu, który mógłby utworzyć się do upadku pana Guizot i jego kolegów. Dla tego to pan Thiers i jego przyjaciele nie wyłączając panów Duvergier de Hauranne, Vivien, Remusat i innych zachowali zupełne milczenie, chociaż nie byliby zapewnie zachowali zupełnie szczeréj neutralności.

Niepoprawionym błędem opozycyi we Francyi (a przynajmniéj jéj mówców) jest to że nie pojmują godności kraju, albo jego wpływu w świecie, inaczéj jak tylko gdy ta godność objawia się przez poniżenie innych narodów, albo kiedy ten wpływ występuje z prawnych granic. Nie dość jest dla opozycyi aby kraj przyjął jaką zasadę, potrzeba jeszcze żeby ta zasada przyjętą została przez inne narody. Pan Lamartine twierdzi, że polityka restauracyi, która z bronią w ręku utrzymała zasady rządu absolutnego w Hiszpanii, zasługuje na większe pochwały niż nierozsądna skromność zachowywana przez króla Ludwika w jego stósunkach z półwyspem. Pan Guizot co do tego punktu rozpraw zwycięzko odpowiedział panu Lamartine. Z nieskończoną przyjemnością uważaliśmy, że pojedyncze mowy sir R. Peel i lorda Aberdeen, wspierano jednozgodnemi uczuciami obu izb naszego parlamentu, znalazły sympatyę w francuzkiéj izbie deputowanych. Sama opozycya zdaje się chcieć uniknąć skutków swoich dawnych manifestacyi, i podług przykładów organów wojowniczych rządu wigoskiego, protestuje wszelkiemi siłami za pokojem który ona sama tylko naraziła na niebezpieczeństwo.

— Od granic serbskich 24 Lutego. —

Teraźniejsi władcy serbscy wydali nakoniec powszechną i bezwarunkową amnestyę, przeciw czemu Wuksicz przez długi czas wszelkiemi siłami opierał się. Jeden z posłów w Konstantynopolu nie przyjął wcale odpowiedzi sułtana na notę w sprawie serbskiéj.

Wprawdzie przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że doniesienia gazetowe bywają odwoływane, ale w ostatnich czasach o żadnym prawie kraju nie było tak sprzecznych raportów jak o Serbii, i stanowcza sprzeczność, z jaką wypadki tamtejsze są donoszone, wprowadza na domysł, że korespondenci dwóch barw, zostają na żołdzie dwóch przeciwnych stronnictw, to jest: Wuksicza i wygnanego xięcia Michała. Nie dawno donieśliśmy, że Reszyd pasza nienajpomyślniejsze wrażenie zostawił w Belgradzie, ponieważ wszystkie jego wyrażenia, kazały teraźniejszemu panującemu stronnictwu obawiać się, że on przychylny jest wygnanemu xięciu, a nawet niektóre dzienniki donosiły o przywróceniu xięcia Michała jako wypadku bardzo bliskim.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Marca.

Mieszkowski Wojciech ob., Tyrno Michał, Janiszewski Eliasz, Dąbski Maxymilian ob., Smiłowski Jan, Stradomski Roch ob., Szymakowski Ludwik, Bocheński Tadeusz ob., Slaski Teodor ob., Oraczewski Edward ob., Szczepanowski Józef, Borkowska Anna ob., Zdanowski Michał ob., Paduchowicz Franciszek ob., Zarski Franciszek, Bukowska Julia ob., Broze Karol, Zagórska Józefata ob., Cybulska Teressa ob., Wozniakowski Dawid ob., Kubiczek Jakób ob., Stanowski Józef ob., Srednicki Ludwik ob., Majewski Karol ob., z Polski; — Bobrowska Olimpia hr., Jaworski ob., Leśniowska Józefa, Fink Julian ob., z Galicyi; — Gotzel Juliusz, Eizenmann Rafał, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Stokowska Placyda ob., do Polski; — Araffini Antoni, Lewiecka ob., Gorzella Fryderyk, Hordliczka Wilchelm ob., do Galicyi; — Schramm Józef, Niedzielski, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2464.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy poprzednio głoszona licytacya na sprzedarz gmachów bursami jeruzalem i philosopborum zwanych pod L. 280 i 281 w gminie III. M. Krakowa sytuowanych, nie wzięła skutku dla czego Senat Rcy warunki takowej sprzedaży znacznie zmodyfikował uchwałę z d, 3. Marca r. b. Nro 890 D. G. S. a szczególuiej przez podział na raty summy szacunkowej Wydział w wykonaniu powołanej uchwały Senatu Rządzącego ogłasza niniejszém nową licytacyą na sprzedaż pomienionych realności w d. 6 Kwietnia r. b. w biórach Wydziału, w godzinach przedpołudniowych uskutecznić się mającą od summy szacunkowéj razem zł. 21234 gr. 20 za obydwie bursy ustanowioną, chęć licytowania mający pomienionych realności złożą *vadium* kwotę zł. 2200 w wzmiankowanych biórach, gdzie o warunkach licytacyi bliższą wiadomość każdego czasu powziąść mogą.

Kraków d. 21 Marca 1843 r.

Senator prezydnjący.
Szpor
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 277.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podając do wiadomości, iż w massie sukcessorów Maryi Nyczowéj znajduje się 1sze kwota złp. 285 ze sprzedaży ruchomości po niéj pozostałych, pochodząca, a na domu pod L. 252 w Gminie VIII. hipotekowana, 2. summa 11736 zł. 27 gr. do obligu ręcznego Ferdynanda Warterburga w d. 5 Grudnia 1817 r. wystawionego, należna; summa zł. 80 gr. 9 na elokacyi na domu pod L. 252 w Gminie VIII będąca, i kwota zł. 76 gr. 8 w gotowiźnie w depozycie znajdująca się, wszystkie zaś trzy z zapisu testamentowego przez śp. Wojciecha Nycza na rzecz brata i siostry wspomnionéj Maryi Nyczowéj uczynionego, wynikłe wzywa wszystkich mających prawo aby się z stósownemi dowodami w przeciągu 6 miesięcy pod rygorem postąpienia z takową jako bezdziedziczną do Trybunału zgłosili.

Kraków d. 11 Marca 1843 r.

Prezes Trybunału.
Maier
(1r.) Sekr. *Lasocki*

Nro 2517.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. i r. N. 1248 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 6 Kwietnia r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo naprawy i umocowanie brzegów w nowém korycie rzeki Rudawy przy spalonym moście; cena do pierwszego wywołania zł. 739 gr. 2 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży zł. 73 gr. 28, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 21 Marca 1843 r.

Senator prezydujący
Szpor.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1137.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczuéj wiadomości, iż w myśl rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 24 Lutego r. b. Nro 965 sprzedaż węgla kamiennego w składach Nadwiślańskich rządowych w Krakowie, od dnia 1 Marca r. b. poczynając, siąg jeden po złp. 60 czyli korzec jeden po złp. 3 a w kopalniach skarbowych Jaworznickich od dnia 5 t. m. i r. siąg jeden po złp. 32, czyli korzec jeden po złp. 1 gr. 18 odbywać się będzie.

Kraków d. 4 Marca 1843 r.

Senator.
A. Wężyk.
(3r.) Sekr. F. *Girtler*